

WITOLD MĘDYKOWSKI

Jerozolima

**W POSZUKIWANIU *YERUSHALAYIM DE'LITA*:
HISTORIOGRAFIA IZRAELSKA
DOTYCZĄCA EUROPY PÓŁNOCNO-WSCHODNIEJ
W LATACH DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ**

Czym jest Jerozolima i jakie to słowo budzi w nas refleksje? A czym była Jerozolima dla Żydów? Świętym miastem, stolicą mocarstwa Dawida i Salomona, ale i miejscem klęski, którą po dziś dzień symbolizuje „Ściana Zachodnia”. Bo ściana ta „Ścianą Płaczu” została nazwana przez nie-Żydów, świadków lamentu Żydów nad zniszczoną świątynią i wszystkiego, co sobą reprezentowała. Ale po tej stracie znalazło się kilku mędrców, którzy pomimo niepowetowanej straty postanowili przyjąć niezbędne reformy, aby religia żydowska nie przestała istnieć, aby przystosować ją do istniejących warunków i po przebyciu okresu kryzysu, rozwijać ją dalej. A religia była czynnikiem jednoczącym naród.

A czym musiało dla Żydów być Wilno, że je nazywali *Yerushalaim de'Lita* (Litewską Jerozolimą)? I czy odnosi się to określenie tylko do tego miasta, czy też do pewnego regionu, pewnej przestrzeni kulturowej, na którą ten ośrodek kultury promieniuje. Znane są nam tego typu porównania, jak na przykład: Wenecja północy (St. Petersburg); Padwa północy (Kraków), trzeci Rzym (Moskwa). Użycie nazwy świętego miasta Jerozolimy dla określenia innego miasta jest najwyższym chyba stopniem pochwały.

Określenie Wilna *Yerushalaim de'Lita*¹ było wyrazem uznania dla tego miasta, w którym osiągnęła wysoki poziom nauka talmudyczna, studia religijne, sztuka drukarska. Jednakże kultura żydowska nie rozwijała się w próż-

¹ 'Vilne', *Encyclopedia Judaica*, vol. 16, Jerusalem 1972, p. 138–151.

ni, lecz w mieście uniwersyteckim, bogatym w kulturę i tradycję, które stało się też centrum administracyjnym, gospodarczym i religijnym dla kilku religii i nacji. „Litewska Jerozolima” stała się nie tylko centrum studiów religijnych, ale też centrum kultury żydowskiej w ogóle, przy czym rozwijającej się w kilku językach równocześnie: żydowskim, hebrajskim, polskim, rosyjskim i, w mniejszym stopniu, w innych językach. Nie przez przypadek właśnie w Wilnie powstał Bund² i YIVO³, szkoły hebrajskie i żydowskie na wysokim poziomie kształcenia, których wychowankami było wielu pisarzy i ludzi kultury.

W okresie międzywojennym Polska stała się centrum życia żydowskiego pod każdym względem: demograficznym, politycznym, kulturalnym. Jednakże, zgodnie z teorią Benziona Dinura⁴, każde centrum kultury żydowskiej po dojściu do okresu rozkwitu, przechodzi w fazę zmierzchu, a nowo rozwijający się ośrodek przejmuje rolę poprzednika. Tereny Polski przez wiele dziesiątek lat były takim centrum, jednakże lata międzywojenne wydają się szczególne. Wpłynęła na to stosunkowo duża swoboda tworzenia organizacji politycznych, społecznych, samopomocowych, charytatywnych, religijnych, ale też powszechne szkolnictwo średnie i wyższe, druk książek i prasy, które z jednej strony umożliwiały publikację twórczości literackiej i publicystyki wielu ludziom pióra, z drugiej zaś owoce tej pracy docierały do bardzo szerokiego kręgu czytelników. Oczywiście przeszkodą była trudna sytuacja ekonomiczna lat 20. i 30., antysemityzm i bezrobocie, *numerus clausus* i konieczność wyjazdów na studia za granicę, o ile środki finansowe to umożliwiały, co wpływało na brak perspektyw dla młodego pokolenia.

Tragiczne wypadki historyczne nie pozwoliły, by centra kulturowe trwały i ewaluowały przez dziesiątki, czy nawet setki lat. Upadek nastąpił w sposób nienaturalny, natychmiastowy i ostateczny.

Większość tej przestrzeni kulturowej, o której mówię, zamykałaby się na obszarze dawnych województw: wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego oraz terenów okolicznych, a która stanowi dziś obszar kilku niezależnych państw, została włączona do sowieckiego obszaru okupowanego po 17 wrze-

² Żydowska partia pod nazwą – *Algemeiner Yidisher Arbeter Bund in Lite, Poyln un Rusland* (Powszechny Żydowski Związek Robotniczy na Litwie, w Polsce i Rosji) nazywany w skrócie Bund został założony w Wilnie w 1897 roku.

³ *Yidisher Vinsshaftlekher Institut* (Żydowski Instytut Naukowy) w skrócie YIVO został założony w Wilnie w 1925 roku.

⁴ Bencion Dinur (1884–1973), historyk, minister edukacji i kultury Izraela w latach 1951–1955, przewodniczący *Yad Vashem* w latach 1953–1959.

śnia 1939 roku. Data ta miała dla Żydów wielkie znaczenie. Z jednej strony ich byt fizyczny i bezpieczeństwo zostały zapewnione i groźba niemiecka odsunięta, jednakże stosunkowo szybko nastąpiła reorganizacja życia według sowieckiego modelu. W nowych warunkach, szczególnie dla inteligencji mówiącej po rosyjsku pojawiły się duże szanse awansu społecznego i zawodowego, jednakże dla żydowskiego życia społecznego i religijnego zaczął się powolny okres zmierzchu. Większość redakcji gazet została zamknięta, podobnie było z organizacjami społecznymi i politycznymi, które zeszyły do podziemia. Dla religijnych Żydów zaczął się okres traktowania religii jako sprawy prywatnej i dostosowania się do nowego rytmu życia.

Może się to wydawać zaskakujące, z jaką szybkością i sprawnością nastąpiła likwidacja instytucji żydowskich, i jak szybko zrozumiane zostały nowe reguły gry. To uderzenie w kulturę żydowską, które nastąpiło w latach 1939–1941, stało się wstępem do następnego okresu zniszczenia, który przyniosła za sobą okupacja niemiecka. Sądzę, że ten proces jest jeszcze bardzo mało poznany i zrozumiany. Porównanie tego okresu do okresu przedwojennej Polski wydaje się wręcz niemożliwe z powodu ogromnego kontrastu, choć pozornie zmieniły się „tylko” system władzy i granice. Jednakże należy wziąć pod uwagę, że data 1 września 1939 roku stanowi granicę czasową, która oddziela okres pokoju od czasu wojny. A czas wojny w strefie sowieckiej nie jest zazwyczaj porównywany do okresu przedwojennego, lecz do tego, co się działo na terenach znajdujących się pod okupacją niemiecką. Nie chciałbym wracać do opisu przebiegu wydarzeń w okresie wojny i okresu powojennego, bo są one ogólnie znane. Skupię się raczej na kilku istotnych elementach wartych omówienia. A jakie były skutki okresu wojny i okupacji dla Żydów? Można by to określić jednym zdaniem – niemalże całkowite zniszczenie życia żydowskiego na omawianym terenie, a dotyczy to zarówno żydowskiej kultury materialnej jak i eksterminacji fizycznej społeczności żydowskiej.

Po wojnie nastąpiły powroty tych, którzy przeżyli: w lasach, w ukryciu, w obozach pracy i koncentracyjnych, w głębi Związku Sowieckiego. Najczęściej wracano w celu odszukania najbliższych, aby zobaczyć, kto przeżył i co pozostało z rodzinnej miejscowości, aby postawić pomnik ofiarom Zagłady, może odzyskać coś z dawnego majątku⁵. Były to bolesne powroty i na ogół nie ulegało wątpliwości, że to, co było, odeszło na zawsze i nie da się

⁵ D. Blatman, *Strangers in their Own Land: Polish Jews from Lublin to Kielce*, „Polin: Studies in Polish Jewry”, XV (2002), pp. 335–358; D. Engel, *Patterns of Anti-Jewish Violence in Poland, 1944–1946*, „Yad Vashem Studies”, 26 (1998), p. 43–85.

odbudować życia na zgliszczach. Wspaniała kilkuwiekowa kultura żydowska przestała istnieć. I choćby to były najbardziej patetyczne słowa, tracą znaczenie z powodu swojej ogólnikowości. Jako wyjaśnienie chciałbym cytować tutaj to, co powtarza się w Izraelu w Dzień Zagłady, czy inaczej *Yom Ha-Shoa*: „Każdy człowiek ma swoje imię”. I nie jest to slogan, lecz wiąże się z tym cała filozofia dotycząca pamięci. Bo liczby, nieważne jak wielkie, czy to będzie sto, tysiąc, sto tysięcy czy kilka milionów, pozostają tylko liczbami. W momencie, kiedy operujemy wielkimi liczbami, tracą one znaczenie, czyli możliwość wyrażania tego, co się za nimi kryje. Stąd pamięć o ludziach powinna się wyrażać nie w liczbach, tak jak tego chcieli naziści, lecz mieć imię i twarz. Podobnie jest ze wspólnotami czy gminami żydowskimi. Powiedzenie, że zniszczono tyle a tyle wspólnot, znów przekształca się w ogólniki. Jednak poznanie tego, czym była konkretna wspólnota, jakie miała osiągnięcia na polu działalności społecznej, kulturalnej, ekonomicznej czy naukowej, przedstawienie tego, co zbudowała i jak szeroką prowadziła działalność, przekształca ją z liczby w złożoną społeczność ze swymi osiągnięciami i problemami.

Jednak jak pisać o tej historii? W historiografii izraelskiej, która ma swoją złożoną, już kilkudziesięcioletnią historię, były różne okresy, kiedy do głosu dochodziły różne czynniki i podkreślano różne aspekty historii Zagłady, jednakże nigdy nie tracono z horyzontu ludzkiej, indywidualnej perspektywy. Bo można mówić i pisać o procesach historycznych, jednak w kraju, gdzie było i jest największe skupienie ocalałych z Zagłady Żydów i którego historia jest silnie związana z problemem Zagłady, nie można mówić o Zagładzie bez emocji. W ogóle mówienie o historiografii izraelskiej nastęrcza niemało trudności. Jedną z nich jest sprawa definicji, czym jest ta historiografia i jakie może mieć cechy wspólne. Do kraju imigrantów obok bogactwa tradycji, języków i kultur, przywieziono również różne tradycje dotyczące pisania o historii. Cechą wspólną może być miejsce publikacji i miejsce pracy autorów. Jednakże i tę dystynktywną cechę należy traktować ostrożnie. Wielu autorów, piszących w okresie powojennym i obecnie, zmieniało miejsce pobytu i pracy. Można wymienić takich historyków jak: Josef Kermisz i Nahman Blumenthal, którzy pracowali w Żydowskiej Komisji Historycznej po wojnie w latach 1945–1947⁶, a później stali się ważnymi postaciami w działalności Yad Vashem. Z kolei liczna fala emigracji z byłego Związku Sowieckiego w latach dziewięćdziesiątych zasilila izraelskie uniwersytety i in-

⁶ N. Gruss, *Rok pracy Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej*, Łódź 1946.

ne ośrodki naukowe⁷ w liczne rzesze młodych ludzi znających języki obce, co jest tak istotne dla prowadzenia badań historycznych. Są to jednak najczęściej ludzie młodzi, którzy pomimo różnych krajów pochodzenia, wykształcili się w Izraelu. Z kolei z Izraela następuje odpływ wielu uczonych do instytucji badawczych w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Niemczech i innych krajach. W tym wypadku może powstać wątpliwość, czy należy traktować ich nadal jako historyków izraelskich. Przykładem mogą być tacy badacze jak: Dawid Engel⁸, Omer Bartov⁹, Dan Diner¹⁰.

Jednakże, aby kontynuować rozważania na temat historiografii, należałoby przedtem zdefiniować pola zainteresowań historyków izraelskich, dotyczące historii omawianego regionu. Bo mamy tu do czynienia ze specyficzną sytuacją, kiedy w rezultacie Zagłady jeden z istotnych i aktywnych elementów lokalnych społeczności został fizycznie wyeliminowany, a niewielka część ocalałych kontynuuje istnienie na innym kontynencie.

Tematem konferencji zorganizowanej w dniach 25–26 maja 2006 roku w Instytucie Historii Uniwersytetu w Białymstoku była „II wojna światowa i jej skutki w historiografii polskiej, rosyjskiej, białoruskiej i litewskiej”. Czy można na tej podstawie sądzić, że istnieją historiografie narodowe? Jeżeli tak, oznaczałoby to, że każdy naród ma swój sposób widzenia własnej historii i swój sposób jej pisania. Bo historia ma swoje funkcje, które się zmieniają, jednakże popularną funkcją historii jest szukanie powodów do chwały własnego narodu w przeszłości. Jest to szczególnie ważne dla „nowych państw”, które dotychczas nie istniały jako odrębne organizmy

⁷ Przykładem może być Nevzlin Center for the study of the history, culture and tradition of Russian and East European Jewry, utworzone na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie w 2003 roku, The Chais Center for Jewish Studies in Russian na tym samym uniwersytecie.

⁸ David Engel – Maurice R. and Corinne P. Greenberg Professor of Holocaust Studies; Professor of Hebrew and Judaic Studies, History na Uniwersytecie w Nowym Jorku, autor takich prac jak: *Between Liberation and Flight: Holocaust Survivors in Poland and the Struggle for Leadership, 1944–1946*, in Hebrew. Tel Aviv: Am Oved Publishers. 1996; *Facing a Holocaust: The Polish Government-in-Exile and the Jews, 1943–1945*. University of North Carolina Press. 1993; *In the Shadow of Auschwitz: The Polish Government-in-Exile and the Jews, 1939–1942*. University of North Carolina Press. 1987.

⁹ Omer Bartov – John P. Birkelund Professor of European History and Professor of History and Professor of German Studies w Brown University, autor: *Żołnierze Führera*, Warszawa 2004 oraz innych prac dotyczących Wehrmachtu na froncie wschodnim oraz historii Żydów w Buczaczu, np. *Les relations interethniques à Buczacz durant la Shoah selon les témoignages d'après guerre, Cultures d'Europe Centrale*, 5: “La destruction des Confins”, ed. Delphine Bechtel and Xavier Galmiche, Paris, 2005, s. 47–67.

¹⁰ Dan Diner – profesor, dyrektor Instytutu im. Dubnowa w Lipsku.

państwowe, ale i dla tych, które istniały od wieków, czy też tych „odnowionych”, które odzyskały niepodległość po kilkudziesięciu latach nieistnienia. Problem jest wtedy, kiedy szuka się przyczyn chwały własnego narodu czy kraju w przeszłości, i ich nie znajduje, albo w gorszym przypadku, kiedy ta przeszłość jest ciemna lub wstydliva. Wtedy mamy do czynienia z tendencjami do upiększania lub fałszowania historii. Podobnie jest, gdy dokonamy konfrontacji tekstów pisanych przez przedstawicieli różnych narodów czy państw, dotyczących na przykład miast czy wydarzeń stanowiących wspólną część historii tych państw, możemy napotkać wiele fascynujących niespodzianek. Czy historycy potrafią się wyzwolić z narodowych ograniczeń i podejść w sposób krytyczny do własnej przeszłości, czy może jednak będą one czynnikiem stymulującym i tylko konfrontacja poszczególnych badań i spory historyczne przyczynią się do obiektywnego widzenia problematycznych wydarzeń w przyszłości?

Bo mówiąc o historiografii drugiej wojny światowej mamy do czynienia z wielopłaszczyznową problematyką i zazębianiem się pól badawczych. Z jednej strony mówimy o historiografii drugiej wojny światowej w ogóle, wraz z jej aspektami politycznymi, militarnymi, i innymi, dotyczącymi danego regionu. Jednakże jednym z jej istotnych, centralnych aspektów jest historiografia dotycząca badań nad nazizmem i Zagładą, gdyż studia nad Zagładą stały się oddzielnym kierunkiem badawczym już od kilkudziesięciu lat, szczególnie w Izraelu, Stanach Zjednoczonych i Niemczech. Należałoby się zastanowić, na ile ten ostatni kierunek może stać się integralną częścią historiografii narodowych. W Polsce przez wiele lat Zagłada była tematem marginalnym, i albo stanowiła ona część martyrologii narodu polskiego, albo część marginalnego tematu studiów żydowskich. W zasadzie badaniami nad nią zajmował się tylko Żydowski Instytut Historyczny. Podobnie w Związku Sowieckim przez wiele dziesiątków lat Zagłada nie była przedmiotem osobnych badań, a tragedia Żydów była częścią tragedii Związku Sowieckiego.

W Izraelu natomiast temat Zagłady stał się centralny już w pierwszych latach po zakończeniu wojny. Zainteresowanie przeszłością ze strony ocalałych Żydów dotyczyło, szczególnie w latach tużpowojennych, przede wszystkim utrwalenia i upamiętnienia zniszczonych wspólnot, czego owocem stały się liczne księgi pamiątkowe wspólnot¹¹, wydane w różnych miejscowościach, krajach i językach, najczęściej w języku żydowskim, hebrajskim i angielskim. Księgi te zostały wydane przez zrzeszenia wychodźców z danych miejscowo-

¹¹ N. Blumental, *Writngs on the Disaster Period*, „Yad Vashem Bulletin”, nr 3 (1958), s. 24–27.

ści, zwanych też *Landsmannschaftami*. Nie stanowią one części badań historycznych, raczej są to materiały wspomnieniowe, relacje, fotografie, listy ofiar wydane w celu upamiętnienia i utrwalenia tego, co fizycznie zostało zniszczone.

Pisząc o procesie dokumentacji i tworzenia instytucji badawczych nad Zagładą w Izraelu, należy wymienić utworzenie Yad Vashem w Jerozolimie w 1953 roku. Stał się on centralną instytucją zajmującą się dokumentacją i badaniami nad Zagładą. Proces ten jednak nie był pozbawiony wewnętrznych sporów pomiędzy „zawodowymi historykami” z Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie, a grupą ocalonych, szczególnie partyzantów i bojowników z gett Europy Środkowej i Wschodniej, którzy nie godzili się na koncepcje „akademickie” badań nad antysemityzmem i nazizmem według zamierzeń profesorów, mających raczej mgliste pojęcie o tym, co się wydarzyło w Europie w latach wojny i okupacji. Naukowcy woleli raczej zająć się problemami związanymi za warunkami egzystencji wspólnot żydowskich, gett i walce zbrojnej z nazizmem¹². Innymi ważnymi instytucjami stały się Kibuc Bojowników Gett¹³, kibuc Yad Mordechai, Moreshet¹⁴. Dość wcześnie, bo już pod koniec lat pięćdziesiątych, tematyka Zagłady weszła do programów uniwersyteckich (1959 rok, Uniwersytet Bar Ilan)¹⁵. Pod koniec lat pięćdziesiątych zaczął się ukazywać *Yad Vashem Studies*¹⁶. Później dołączyły inne periodyki dotyczące Zagłady: *Yalkut Moreshet* (Sakwa tradycji)¹⁷, *Dapim le-Hekrer ha-Shoa* (Stronice Badań nad Zagładą)¹⁸, choć artykuły naukowe na temat Zagłady ukazywały się i w innych czasopismach historycznych. Na Uniwersytecie Hebrajskim utworzono w 1959 roku Oral History Department (Oddział Historycznego Przekazu Ustnego). Na początku lat sześćdziesiątych ważnym wydarzeniem, które spowodowało wzrost zainteresowania Za-

¹² B. Cohen, *Izraelskie badania historyczne nad Zagładą w latach 1945–1980: charakterystyka, tendencje i kierunki*, Ramat Gan, 2004 (hebrajski); B. Cohen, *The Birth Pangs of the Holocaust Research in Israel*, „Yad Vashem Studies”, 33 (2005), s. 203–244.

¹³ Kibuc Bojowników Gett powstał w 1949 roku na północ od Akko, jego członkami byli ocaleni z Zagłady, przeważnie działacze żydowskich organizacji podziemnych w gettach i członkowie oddziałów partyzanckich. W kibucu utworzono muzeum i archiwum.

¹⁴ Moreshet Mordechai Anielewicz Memorial Holocaust Study and Research Center utworzono w 1963 roku w celu upamiętniania żydowskiego ruchu oporu w okresie Zagłady, a szczególnie roli ruchów młodzieżowych w okupowanej Europie.

¹⁵ D. Michman, *Holocaust Historiography: A Jewish Perspective*, London 2003, s. 338.

¹⁶ Pierwszy numer „Yad Vashem Studies” ukazał się w 1957 roku.

¹⁷ „Yalkut Moreshet”, pierwszy numer pisma ukazał się w 1963 roku.

¹⁸ „Dapim le-Hekrer ha-Shoa”, pismo wydawane przez Institute for Research of the Holocaust Period – Haifa University oraz The Ghetto Fighter’s House od 1978 roku.

glądą w społeczeństwie izraelskim, był proces Eichmanna w Jerozolimie¹⁹. Należy przy tym dodać, że w pierwszych latach powojennych znaczący głos na temat lat wojny i okupacji mieli przede wszystkim partyzanci i bojownicy gett²⁰. Ci, którzy nie byli bohaterami w sensie militarnym, stanowili milczącą mniejszość. Z drugiej zaś strony ta część społeczeństwa izraelskiego, która nie przeżyła Zagłady, była nastawiona negatywnie do ocalonych, którzy też reprezentowali pogardzanych przedstawicieli diaspory, czy inaczej rozproszenia, wygnania, przeciwstawianego mitowi syjonistycznemu nowego, silnego człowieka w Ziemi Izraela²¹.

W latach sześćdziesiątych rozszerzyły się badania na temat problemu uchodźców z lat poprzedzających wybuch wojny, coraz wyraźniejsza dla badaczy była kontynuacja polityki lat przedwojennych w okresie okupacji, co przyczyniło się w znacznym stopniu do rozbicia mitu o „innej planecie” KZ-etnika²², użytego na procesie Eichmanna. Ta inna, mistyczna planeta była coraz bardziej naszą planetą, poddającą się zrozumieniu

¹⁹ Proces Eichmanna trwał od 11 kwietnia 1961 roku do 14 sierpnia 1961 roku, 11 grudnia 1961 roku uznano Eichmanna za winnego, wyrok skazujący go na karę śmierci przez powieszenie został ogłoszony 15 grudnia 1961 roku. Wyrok wykonano 1 czerwca 1962 roku. W czasie procesu przedstawiono 1500 dokumentów, przesłuchano 100 świadków, proces transmitowano na żywo w radiu i telewizji. Na temat procesu napisano wiele artykułów i książek, między innymi książka Hanny Arendt *Eichmann w Jerozolimie*, Kraków 1998 – pierwsze wydanie w języku angielskim ukazało się w 1963 roku.

²⁰ Problem stosunku do ocalonych był związany z mitem nowego silnego człowieka ukształtowanego w Ziemi Izraela, zajmującego się pracą fizyczną na roli, zakładającego nowe osiedla i stojącego na ich straży z bronią w ręku. Był to model kompletnie zaprzeczający wizji Żyda żyjącego w diasporze, czy inaczej w galucie (hebr. wygnaniu), żyjącego w warunkach miejskich i poddanego woli środowiska nieżydowskiego. Uważano, że postawa Żydów żyjących w diasporze, którzy zmuszeni byli do ciągłych kompromisów z otoczeniem spowodowała, że nie byli zdolni do zbrojnego oporu. Jedynie młodzież syjonistyczna, zgrupowana w organizacjach podziemnych takich jak ŻOB, FPO (Fareinigte Partizaner Organizacje – Zjednoczona Organizacja Partyzancka w Wilnie) i innych stawiała opór i stanowiła potwierdzenie słuszności idei syjonizmu. Przedstawicielami „partyzan-tów” byli Aba Kovner, Antek Zuckerman, Cywia Lubetkin, Chaika Grossman i inni.

²¹ ‘Galut’, *Encyclopedia Judaica*, vol. 7, Jerusalem 1972, p. 275–294; D. Porat, *The Blue and Yellow Stars of David: The Zionist Leadership in Palestine and the Holocaust, 1939–1945*, Cambridge, 1990.

²² KZ-tnik to pseudonim (pochodzi od skrótu KZ – Konzentrationslager) Yehiela Dinura (Feinera), urodzonego 16 maja 1909 roku w Sosnowcu – zmarłego 17 lipca 2001 roku w Izraelu, pisarza, autora wielu książek o Zagładzie. Dinur w młodości uczył się w Jeshi-wie Mędrców Lublina i był znany jako wybitny student. W czasie Zagłady stracił rodzinę, sam przebywał w różnych obozach. Po wojnie poświęcił się pisaniu książek o Zagładzie. Był świadkiem na procesie Adolfa Eichmanna. Jego spektakularne wystąpienie wywarło na świadkach ogromne wrażenie – Dinur nazwał Auschwitz inną planetą, po czym zemdlął i upadł.

i badaniu²³. W latach siedemdziesiątych rozszerzył się zakres publikacji i badań, szczególnie na temat kontrowersyjnych Judenratów, oskarżanych o kolaborację, ukazały się drukiem dzienniki Czerniakowa²⁴, dokumenty z archiwum Ringelbluma²⁵, praca Izajasza Trunka pod tytułem „Judenrat”²⁶. Wraz z rozwojem badań nad nazizmem rozszerzyły się badania nad problemem relacji z otoczeniem, tzw. „bystanders” i funkcjonowaniem społeczności żydowskiej. Jednakże nadal okres Zagłady był raczej wyjęty z kontekstu ciągłości historii żydowskiej.

Z biegiem lat, dzięki nowym pokoleniom badaczy, zakres badań znacznie się rozszerzył, zaczęto zwracać coraz większą uwagę na problemy społeczne społeczności żydowskiej, życia religijnego, problemów przywództwa, ruchów młodzieżowych, indywidualnych doświadczeń z okresu Zagłady, i to nie tylko tych „bohaterskich”. Coraz częściej podkreślano wagę jednostkowego przeżycia. Zwiększyło to zainteresowanie ocalonymi, ich doświadczeniami i dokumentacją ich przeżyć w formie wywiadów, relacji a później zapisu na taśmie magnetofonowej i video. Dodatkowym efektem tego zainteresowania była zwiększona ilość publikowanych „późnych” wspomnień. Ocaleni zaczęli mówić, ich niebohaterskie przeżycia okazały się ważne, przestali się „wstydzic”, że ich bito, poniżano czy prześladowano. Te nowe materiały są niekiedy nadal lekceważone przez historyków, jednakże coraz więcej jest badań wychodzących spod pióra badaczy innych dyscyplin: socjologów, antropologów, ludzi zajmujących się sprawami edukacji, folkloru, kultury. Takie interdyscyplinarne prace znacznie rozszerzają zakres badań i wnoszą istotny wkład w zrozumienie tego, czym była Zagłada.

Natomiast co do roli sprawy późnych wspomnień – w ostatnich latach ukazały się prace dotyczące dzieci ocalonych z Zagłady. Można lekceważyć ich wspomnienia, bo są one mgliste (zależne od wieku i zdolności zapamiętywania), dzieci mogą mylić fakty, daty, ludzi, jednak pozostaje to, co

²³ I. A. Shapira, *Al ha-mistifikatzia shel “ha-pitaron na-sofi” be-historiografia ha-isra-elit* (hebrajski – O mistyfikacji „Ostatecznego Rozwiązania” w historiografii izraelskiej), „Yalkut Moreshet”, nr 80 (2005), s. 131–158.

²⁴ Archiwum Yad Vashem otrzymało dziennik Adama Czerniakowa 28 sierpnia 1964 roku. Wkrótce ukazało się na ten temat kilka artykułów oraz opublikowano jego fragmenty, np. A. Tartakower, *Adam Czerniakow, the Man and his Supreme Sacrifice*, „Yad Vashem Studies”, 6 (1967) 55–67; N. Blumental, *A Martyr or a Hero? Reflections on the Diary of Adam Czerniakow*, „Yad Vashem Studies”, 7 (1968), s. 165–171.

²⁵ J. Kermish, *Emmanuel Ringelblum’s Notes Hitherto Unpublished*, „Yad Vashem Studies” 7 (1968), s. 173–183.

²⁶ I. Trunk, *Judenrat: The Jewish councils in Eastern Europe under Nazi occupation*, New York 1972.

wywarło na nich najsilniejsze piętno – świat ich uczuć, reakcji, autopercepcji, stosunku do środowiska, siły woli, strachu czy lęku, itd. To piętno noszą oni w sobie przez całe życie, często nie wiedząc, kiedy się urodzili, kim byli ich rodzice, a nawet jak się naprawdę nazywają. W tym wypadku piętno prześladowań i spustoszenia, jakie w nich się dokonało, okazało się znacznie trwalsze niż to odcisnięte na dorosłym, ukształtowanym człowieku. W tym wypadku badania powiązane były z poszukiwaniem sposobów terapii i znacznie subtelniejszego spojrzenia na „obiekt” badań, co rzadko możliwe było w latach powojennych²⁷.

Nowe pokolenia współczesnych historyków poniekąd kontynuują inicjatywę poprzedników, przygotowując kolejne monografie większych miejscowości z czasów Zagłady. Głównym tematem jest historia danej wspólnoty w okresie Zagłady, najczęściej w części wstępnej przedstawiane są dzieje wspólnoty w latach międzywojennych. Za przykład mogą tu posłużyć prace Sary Bender o Białymstoku²⁸, Tikvy Fatal-Knaani o Grodnie²⁹, Diny Porat o Wilnie i innych miastach³⁰. Przy okazji chciałbym dodać, że Yad Vashem od lat wydaje tzw. Księgę wspólnot (*Pinkas ha-Kehilot*)³¹, której

²⁷ B. Cohen, S. Kangisser, 'Child survivors of the Holocaust in Israel: „finding their voice” – social dynamics and post-war experiences', Sussex 2005; B. Cohen, S. Kangisser, *The Silence of Hidden Child Survivors of the Holocaust*, „Yad Vashem Studies”, 33 (2005), s. 171–102.

²⁸ S. Bender, *W obliczu czyhającej śmierci: Żydzi białostoccy w okresie drugiej wojny światowej 1939–1943*, Tel Aviv 1997 (hebrajski).

²⁹ Fatal-Knaani, Tikva, *Grodno nie jest tym samym: Wspólnota żydowska w Grodnie i okolicy w okresie drugiej wojny światowej i w okresie Zagłady 1939–1943*, Yad Vashem, Jerusalem 2001 (hebrajski).

³⁰ D. Porat, *The Jewish Councils of the main ghettos of Lithuania: a comparison*, Baltimore 1993; D. Porat, *The Legend of the Struggle of Jews from the Third Reich in the Ninth Fort near Kovno, 1941–1942*, Tel Aviv 1991.

³¹ Dotychczas ukazały się następujące tomy dotyczące terenów polskich w granicach sprzed 1939 roku: *Pinkas ha-kehilot – Polin* (Księga wspólnot – Polska), tom I – Łódź i region, ed. Danuta Dąbrowska i Avraham Wein, Yad Vashem, Jerusalem, 1976; *Pinkas ha-kehilot – Polin* (Księga wspólnot – Polska), tom II – Galicja Wschodnia, ed. Danuta Dąbrowska, Avraham Wein i Aharon Weiss, Yad Vashem, Jerusalem, 1980; *Pinkas ha-kehilot – Polin* (Księga wspólnot – Polska), tom III – Galicja Zachodnia, ed. Avraham Wein i Aharon Weiss, Yad Vashem, Jerusalem, 1984; *Pinkas ha-kehilot – Polin* (Księga wspólnot – Polska), tom IV – Warszawa i region warszawski, ed. Avraham Wein, Yad Vashem, Jerusalem, 1989; *Pinkas ha-kehilot – Polin* (Księga wspólnot – Polska), tom V – Wołyń i Polesie, ed. Shemuel Spector, Yad Vashem, Jerusalem, 1990; *Pinkas ha-kehilot – Polin* (Księga wspólnot – Polska), tom VI – Poznań i Pomorze, ed. Avraham Wein, Yad Vashem, Jerusalem, 1999; *Pinkas ha-kehilot – Polin* (Księga wspólnot – Polska), tom VII – Lublin i Kielce, ed. Avraham Wein, Yad Vashem, Jerusalem, 1999.

częściowe tłumaczenia dostępne są na stronach internetowych JewishGen³². Na temat Polski ukazało się osiem tomów, ostatni dotyczący rejonu Białegostoku, Nowogródka i Wilna, ukazał się w 2005 roku³³. Ten tom, podobnie jak poprzednie, zawiera wstęp, dotyczący historii Żydów na tych terenach, do którego dołączono bibliografię, a następnie opis historii wspólnot żydowskich w poszczególnych miastach i miasteczkach. W przypadku większych miast opis jest szerszy i bardziej szczegółowy, na przykład artykuł dotyczący Wilna czy Białegostoku liczy kilkadziesiąt stron, natomiast hasła dotyczące małych miejscowości, na temat których odnaleziono bardzo ograniczoną ilość publikacji i dokumentów, liczy od strony do kilku stron. W poszczególnych hasłach przedstawiono historię Żydów w danej miejscowości od początków osadnictwa do okresu powojennego, podzieloną na okresy historyczne, w których uwzględniono działalność gminy, ważniejsze wydarzenia i sylwetki, działalność polityczną, edukacyjną, naukową, ważniejsze instytucje, działalność gospodarczą i inne. Jest to ważny materiał pomocniczy do dalszych badań. Wynikiem prac studentów i badaczy rosyjskojęzycznych jest publikacja *Vestnika Yevreyskogo Universiteta*³⁴, który zamieszcza również artykuły dotyczące okresu Zagłady.

Badania monograficzne w przypadku mniejszych miejscowości ograniczają się do krótszych publikacji, czego przykładem mogą być ostatnio opublikowane artykuły Yehudy Bauera w *Yad Vashem Studies* na temat Baranowicz³⁵, a w ostatnim numerze Krzemieńca i Buczacza³⁶, a także Kurzeńca³⁷ w *Yalkut Moreshet*. Sądzę, że one będą kontynuowane. Jest to ważny element poznania na poziomie mikrohistorii, lecz tylko po przeprowadzeniu solidnych i szerszych badań, dotyczących wielu miejscowości danego regionu, możemy przejść do ogólniejszych sformułowań, które będą stanowić bazę do szerszych badań interdyscyplinarnych: demograficznych, socjologicznych,

³² <http://www.jewishgen.org/>

³³ *Pinkas ha-kehilot – Polin* (Księga wspólnot – Polska), tom VIII – *Wilno, Nowogródek, Białystok*, pod red. S. Spectora i B. Freundlicha, Jerusalem 2005, (hebrajski), s. 653.

³⁴ *Vestnika Yevreyskogo Universiteta* (International Journal for Jewish Studies in Russian) ukazuje się od 1992 roku.

³⁵ Y. Bauer, *Jewish Baranowicze in the Holocaust*, „Yad Vashem Studies”, 31 (2003), 95–151.

³⁶ Y. Bauer, *Buczacz and Krzemieniec: The story of Two Towns During the Holocaust*, „Yad Vashem Studies”, 33 (2005), s. 245–306.

³⁷ Y. Bauer, *Kurzeniec – a Jewish Shtetl in the Holocaust*, „Yalkut Moreshet”, 1 (Winter 2003), s. 132–157.

kulturoznawczych, na temat stosunków etnicznych, ekonomicznych itd. Jednakże tego typu badania wymagają odpowiedniego przygotowania profesjonalnego, łącznie ze znajomością języków obcych, umożliwiającą analizę tekstów, a w opisywanym przypadku nie istnieje wystarczająca ilość tłumaczeń tekstów materiałów źródłowych.

Obawiam się, że niektóre publikacje wydawane po hebrajsku w Izraelu nie są znane w ogóle, zaś te drukowane w czasopismach w języku angielskim są znane tylko niewielu specjalistom. Jednakże zdarza się i odwrotnie, że ważne prace publikowane w lokalnych czasopismach naukowych nie docierają do Izraela. Stąd cenną inicjatywą są publikacje recenzji i streszczeń ważniejszych publikacji i artykułów ukazujących się w Izraelu, podjętych przez takie czasopisma jak *Kwartalnik Historii Żydów* czy rocznik *Zagłada Żydów: Studia i Materiały*³⁸. Pozwoli to na zapoznanie się z bieżącą literaturą i może przyczynić się do zamawiania i zwiększenia druku tłumaczeń tekstów. Wydaje mi się, że podobnie jest z osiągnięciami takich badaczy, jak prof. Dov Levina z Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie, który zapewne jest dobrze znany historykom, badaczom Litwy i Łotwy oraz wschodnich kresów II Rzeczypospolitej. Bibliografia jego prac, opublikowana w książce *Żydzi wschodnioeuropejscy w latach II wojny światowej*, wydanej pod redakcją Krzysztofa Jasiewicza³⁹ w zeszłym roku, obejmuje około 500 pozycji, natomiast na rynku polskim jest on praktycznie nieznany. Podobnie jest z autorką monografii o Żydach białostockich Sarą Bender, której książka ukazała się w języku hebrajskim w 1997 roku i nie została dotąd przetłumaczona na inne języki⁴⁰. Stąd też cenne będą wszelkie inicjatywy tworzenia międzynarodowych ośrodków badawczych, które mogłyby umocnić nie tylko okazjonalne, lecz i bieżące kontakty pomiędzy badaczami z różnych krajów i przyczynić się do zacieśnienia współpracy i koordynacji działań.

W ogóle dużą trudność sprawia mówienie i pisanie o Zagładzie, czyli o tym jak Żydzi ginęli, a nie o tym, jak żyli i rozwijali swoją kulturę w okresie poprzedzającym tragedię. Jednakże ta konferencja dotyczy okresu lat wojny, a w tym okresie Zagłada jest wydarzeniem na tyle dominującym, że również w szerszym kontekście zdołała odsunąć w cień okres poprzedzający. Jako przykład można podać okres pierwszej wojny światowej i następujący

³⁸ *Zagłada Żydów – Studia i materiały, Rocznik naukowy Centrum Badań nad Zagładą Żydów*, Nr 1 (2005), Warszawa; 2 (2006).

³⁹ D. Levin, *Żydzi wschodnioeuropejscy w latach II wojny światowej*, pod red. K. Jasiewicza, Warszawa 2005.

⁴⁰ Patrz przypis, nr 31.

po nim okres anarchii i pogromów w latach 1918–1919 na Ukrainie. Wydarzenia te, pomimo ogromu zniszczeń i strat poniesionych przez Żydów, dzisiaj wydają się wręcz marginalne⁴¹.

Przez wiele lat trwał proces zapominania i niszczenia. Dopiero po kilkudziesięciu latach tego procesu, kiedy nastąpiły zmiany w układzie sił politycznych i po rozpadzie dawnych systemów, które miały łączyć, ale faktycznie dzieliły, nastąpił proces burzenia dawnych mitów i swoboda w badaniach historycznych. Przyczynił się do tego w znacznym stopniu dostęp do nowych, nieudostępnianych dotąd, a przez to i niewykorzystanych, materiałów archiwalnych. Jednak ze zmianą klimatu politycznego wiąże się też zmiana sposobu podejścia do własnej historii i jej rozumienia. Być może konieczne było, podobnie jak w opowieści biblijnej, odejście pokolenia „skażonego grzechem”, które niezdolne było do widzenia Żydów w sposób pozbawiony uprzedzeń, aby nowe pokolenie, które nie zna okresu wojny i Zagłady, mogło w sposób krytyczny spojrzeć na przeszłość i zadać te pytania, których nie ośmielano się zadawać przez długie lata. W tym kontekście „odkrycie” historii Jedwabnego na przykład było niczym innym, jak wyważaniem otwartych drzwi, jednak aby książka Jana Tomasza Grossa – *Sąsiedzi*⁴² uzyskała tak silny rezonans, niezbędny był odpowiedni klimat polityczny i społeczny. Nie wszyscy pogodzili się z rezultatem śledztwa w tej sprawie i tym, co mówią dokumenty z tamtych lat, jednakże obecnie coraz więcej jest nowych publikacji na temat postaw tzw. „bystanders”, czy czynnej współpracy z nazistami. Książka Grossa nie była odkrywczą, bo materiały i wiadomości na temat Jedwabnego były w archiwach, między innymi w archiwum Yad Vashem i były to fakty znane⁴³. W tym wypadku Żydzi stali się strażnikami pamięci Zagłady własnego narodu przez wiele lat, kiedy mówiło się o milionach obywateli polskich czy sowieckich (w tym ostatnim wypadku poległych w wojnie „ojczyźnianej”, bo trudno było przyjąć w historiografii sowieckiej ogólnie przyjętą terminologię drugiej wojny światowej, z powodu niechętnie pamiętanego okresu współpracy pomiędzy Związkiem Sowieckim a Niemcami hitlerowskimi z lat 1939–1941). Wicher zmian nie dotarł jeszcze do historiografii rosyjskiej, o czym świadczy sposób obchodów rocznicy

⁴¹ The Pogroms in the Ukraine under the Ukrainians Governments (1917–1920), Committee of Jewish Delegations, John Bale, London 1927; E. Heifetz, *The slaughter of the Jews in the Ukraine in 1919*, New York 1921.

⁴² J. T. Gross, *Sąsiedzi: Historia zagłady żydowskiego miasteczka*, Sejny 2000.

⁴³ *Jedwabne: History and Memorial Book*, ed. Julius L. Bekker and Jacob L. Bekker, Jerusalem – New York, 1980 (angielski, hebrajski, żydowski).

zwycięstwa nad nazizmem, traktowanie sprawy katyńskiej, czy liczne publikacje na temat drugiej wojny światowej. Nie jest też pewne, jaki rozwój nastąpi w najbliższych latach, w kontekście prób tworzenia „polityki historycznej” czy prób tworzenia bazy danych osób poszkodowanych za pomoc udzieloną Żydom w czasie drugiej wojny światowej, odizolowanej od problemu donosicielstwa i współpracy z Niemcami, które miało znacznie szersze rozmiary, niż sądzono dotychczas⁴⁴. Takie podejście do historii tworzy jej zdeformowany obraz, który wcale nie przybliży nas do prawdy.

Jednak wspomniane wyżej zmiany z ostatnich lat spowodowały z jednej strony zmianę statusu badań dotyczących Żydów z dziedziny marginalnej, którą zajmowali się prawie wyłącznie Żydzi, i przekształciły ją w kierunki studiów akceptowane i respektowane na polu akademickim, o czym świadczy powstawanie coraz większej liczby centrów badań i innych instytucji. Pytanie, czy historia Żydów nadal należy wyłącznie do Żydów, staje się coraz mniej aktualne. Rozwój badań przez nie-Żydów zajmujących się tematyką żydowską jest coraz intensywniejszy. Wiąże się z tym również coraz liczniejsza rzesza młodych przeważnie ludzi uczących się żydowskiego czy hebrajskiego, co z kolei pozwala przełamać bariery językowe. Również w Izraelu jest niezbędnym podobny proces, bo coraz mniej liczne jest pokolenie Żydów wychowanych w diasporze. Dlatego najnowsze fale imigracji i zasilenie szeregów historyków przez tych, którzy znają lokalne języki i kulturę, wzbogaca i odnawia badania i kontakty, a nieliczni entuzjaści starają się uczyć języków, podobnie jak to czynią ich koledzy z zagranicy.

Jednakże, aby dokonywać rzetelnych badań, konieczny jest element obiektywizmu i właściwej perspektywy. Nadal istnieje niemała lista problemów, z którymi trzeba się uporać, a ponieważ są to sprawy trudne, często zostawiane są na ostatek. Nie tak dawno wybuchł spór pomiędzy nieżyjącym już Tomaszem Strzemboszem a Izraelem Gutmanem, dotyczący postaw młodych Żydów na terenach wschodnich Rzeczypospolitej przed lub w czasie zajmowania tych terenów przez wojska sowieckie⁴⁵. Dotyczyło to wydarzeń w Grodnie i innych miejscowościach. W sporze tym, prowadzonym, moim skromnym zdaniem, z niewłaściwej perspektywy, wzajemnie się oskarżano

⁴⁴ J. Grabowski, *Ja tego Żyda znam: Szantażowanie Żydów w Warszawie, 1939–1943*, Warszawa 2004; B. Engelking-Boni, *„Szanowny Panie Gistapo”: Donosy do władz niemieckich w Warszawie i okolicach w latach 1940–1941*, Warszawa 2003.

⁴⁵ T. Strzembosz, *Inscribed in Professor Gutman's Diary*, „Yad Vashem Studies”, 30 (2002), s. 69–76; Y. Gutman, *Them and Us; In Reply to Professor Tomasz Strzembosz*, „Yad Vashem Studies”, 30 (2002), s. 77–92.

w sposób publiczny. Być może tego typu spory będą w przyszłości traktowane inaczej, a szczegółowe oraz interdyscyplinarne badania i opracowania przyczynią się do tego w znacznym stopniu. Potrzebne są też odpowiednie instrumenty badawcze, definicje pojęć. Wychodzenie z pozycji „patriotycznych” może być problematyczne, gdyż w tym wypadku należałoby dokonać rzetelnej analizy stosunku państwa, czy nacji dominującej do innych grup etnicznych, przeanalizować prawodawstwo okresu przedwojennego, prześladowania, dyskryminację, czy też działania integracyjne, stosunek danej grupy do państwa, identyfikację z nim. Także w czasie konfliktu czy okupacji, należałoby zbadać, na ile grupy pretendujące do reprezentowania państwa, były zdolne czy chętne do traktowania przedstawicieli innej nacji czy religii jako równoprawnych obywateli; czy raczej skłonne były łatwo przyjąć nazistowskie linie podziału, i potraktować Żydów jako odizolowaną grupę etniczną, wyłączonej ze społeczeństwa polskiego, której los jest obojętny. Taka analiza powinna też dotyczyć stosowania zasad odpowiedzialności zbiorowej za działania indywidualnych osób i odmawiania pomocy. Czy nie należałoby tego traktować jak zdrady obywateli przez własne państwo i społeczeństwo? Nie jest to jednak postulat unikania badania postaw Żydów w okresie władzy sowieckiej, ale krytyka jednostronnego obrazu postaw negatywnych, bez ukazywania wewnętrznych sporów ideologicznych i podziałów istniejących w społeczeństwie żydowskim, które przez władzę sowiecką zostało mocno dotknięte i zdeformowane poprzez likwidację żydowskich partii politycznych, niezależnych czasopism, instytucji religijnych i samopomocowych⁴⁶. W niektórych publikacjach próbuje się pokazać w sposób jednostronny i wyolbrzymiony rozmiary współpracy Żydów z władzą sowiecką, bez obiektywnego ukazania rozmiarów współpracy innych grup etnicznych z tą samą władzą. Natomiast pytanie, jakie rozmiary miała kolaboracja z nazistami miejscowej ludności w okresie prześladowań Żydów (szmalcownictwo, denuncjacje ukrywających się, odmowa pomocy, czy rabunek i grabież mienia, co bezpośrednio powodowało zmniejszenie szans przeżycia w okresie Zagłady) pozostaje nadal bez odpowiedzi. Należałoby się zastanowić i porównać „solidarność” z żydowskimi współobywatelami i ze „swoimi” ludźmi z podziemia.

⁴⁶ A. Żbikowski, *U genezy Jedwabnego. Żydzi na Kresach Północno-Wschodnich II Rzeczypospolitej. Wrzesień 1939 – lipiec 1941*, Warszawa 2006; Pinchuk Ben-Cion, *Shtetl Jews under Soviet rule: Eastern Poland on the eve of the Holocaust*, Oxford 1990. Prace na ten temat – Żbikowski, Pinchuk, Wierzbicki.

Czy i w jaki sposób badania nad tematyką żydowską wpiszą się w poszczególne historiografie narodowe, pokaże przyszłość. Jak dotychczas są one często wyizolowane z kontekstu. Bo historia Żydów w tym regionie przecina granice, regiony i różne płaszczyzny badań poszczególnych historiografii narodowych i aby ją w nie wpisać, potrzeba jeszcze wielu badań szczegółowych, nie apologetycznej historii narodowych, a obiektywnych, zharmonizowanych narracji poszczególnych grup. Oczywiście jest to trudne, zwłaszcza na terenach, gdzie prowadzone były walki wszystkich przeciw wszystkim. Bo można kontynuować pisanie historii osobno, a można wspólnie. A jeśli będzie ona nadal pisana osobno, czy przybliży to nas do prawdy, czy raczej do prawd? Każdego do swojej! Jednak ich suma nie będzie mogła być powiązana z poszczególnymi elementami znakiem równości.

Na zakończenie chciałbym powrócić do litewskiej Jerozolimy i zapytać czy *Yerushalayim de'Lita* po odzyskaniu dawnej Jerozolimy przejęła poprzednie funkcje tej pierwszej? Czy teraz nad jej utratą należy płakać? Nad jej gruzami i świętościami, nad zamordowanymi i dawną świetnością? Kto i dlaczego powinien płakać? Czy można być dumnym z innej, obcej, nieistniejącej już kultury rodzinnego miasta? Czy tylko wykorzystywać ją w celach turystycznych?

Jednak katastrofa Jerozolimy była przede wszystkim zniszczeniem miasta i świątyni, z której ostały się fragmenty ścian – centralnego miejsca kultu – ale w mniejszym stopniu była eksterminacją Żydów, stała się przyczyną rozproszenia. Zniszczenie litewskiej Jerozolimy to zniszczenie fizyczne jej mieszkanców i kultury. A usunięcie tego czynnika, silnie obecnego wśród lokalnych, wielokulturowych społeczności w sposób tak gwałtowny i niespodziewany, spowodowało powstanie próżni, szybko zapełnionej. Być może pierwszą reakcją lokalnych społeczności było poczucie oswobodzenia czy wyzwolenia. Poza tym przez wiele lat po wojnie były inne ważne problemy. Jednakże ta wszechobecność i znaczenie Żydów w kulturze było na tyle silne, że nawet po wieloletniej nieobecności na jej gruzach odczuwa się jej brak i jednocześnie obecność. Nie będzie ona zapewne odbudowania, jednakże można mieć nadzieję, że otrzyma poczesne miejsce w historii lokalnej czy narodowej, i zasłuży na lepsze zrozumienie swojej roli.

**Searching for *Yerushalayim de'Lita*:
Israeli historiography concerning North-Eastern Europe
during World War II**

Summary

Naming Vilnius *Yerushalayim de'Lita* was the expression of recognition to this city, where a high level of Talmud science, religious studies and printing art had developed. However, Jewish culture did not develop in a vacuum but in the academic city with rich culture and tradition, which became the administrative, economic and religious center for a few nations. "Jerusalem of Lithuania" was not only the center of religious studies but also the center of Jewish culture in general, what is more, it developed simultaneously in several languages: Jewish, Hebrew, Polish and Russian. But how should history be written about? In the Israeli historiography, which has its own complicated and already a few-decade long history, there were various periods when different factors prevailed and different aspects of the Holocaust were overrated, however, a human and individual perspective has never been lost therein. In Poland the Holocaust was a marginal subject for many years and it either was a part of the Polish nation's martyrdom or a part of the marginal subject of Jewish studies. Generally, only the Jewish Historical Institute carried out research thereon. The future will show whether and how the research on Jewish subjects will become a part of individual national historiographies. So far, they have been more often than not isolated from the context because the history of Jews in this region crosses borders, regions and different levels of research in individual national historiographies. Therefore, it is necessary to carry out a lot of detailed research to replace apologetic national histories as well as objective harmonized narrations of individual groups to make it a part of the history.

**В поисках *Yerushalayim de'Lita*:
Израильская историография, касающаяся Северо-Восточной Европы
в годы второй мировой войны**

Резюме

Определение Вильнюса *Yerushalayim de'Lita* было выражением признания этого города, в котором был достигнут очень высокий уровень талмудического учения, религиозного обучения, искусства печати. Однако еврейская культура не развивалась в пустом пространстве, а в университетском городе, богатом культурой и традициями, ставшим административным, экономическим и религиозным центром для нескольких наций. «Литовский Иерусалим» был не только центром религиозного обучения, но также центром еврейской культуры вообще, при чем развивалась она на нескольких языках одновременно: еврейском, древнееврейском, польском, русском. Однако как писать об этой истории? В израильской историографии, имеющей свою сложную, существующую уже несколько десятков лет, историю, были разные периоды, когда до-

минировали те или иные факторы и преувеличивали разные аспекты истории Уничтожения, однако никогда не терялась человеческая, индивидуальная перспектива. В Польше на протяжении многих лет Уничтожение было второстепенной темой и оно относилось или к мученичестве польского народа, или к части второстепенной темы еврейских исследований. В принципе его исследованием занимался лишь Еврейский исторический институт. Впишутся ли и каким способом исследования еврейской тематики в отдельные национальные историографии, покажет будущее. До настоящего времени они часто находятся вне контекста. История евреев на этой территории пересекает границы, регионы и различные уровни отдельных исследований национальных историографий и чтобы ее в них поместить необходимо еще множества отдельных исследований. Не апологетических национальных историй, но объективных согласованных повествований отдельных групп.